

http://dx.doi.org/10.12775/SiMDzKTiR_T3.2020.011

Franciszek Skibiński

Wydział Sztuk Pięknych UMK, Toruń

Przekształcenia budowli średniowiecznych w nowożytnych Prusach w perspektywie historycznej i konserwatorskiej

Rysunki Abrahama Boota, członka holenderskiego poselstwa zabiegającego o zawarcie rozejmu między Rzeczpospolitą a Szwecją w latach 20. XVII wieku, należą do najcenniejszych nowożytnych źródeł ikonograficznych dotyczących architektury i urbanistyki dawnych Prus¹. Choć ich wiarygodność jest dyskusyjna ze względu na ograniczony materiał porównawczy, niektóre z pewnością wiernie oddawały stan zastany przez Holendra². Elegancko kreślona panorama Sztumu, ukazująca miasto otoczone pierścieniem murów i wież, z gotyckim kościołem i zamkiem, zapewne przedstawia jego rzeczywisty wygląd w czasie, gdy widział je holenderski rysownik (il. 1). W pierwszej połowie XVII wieku średniowieczna zabudowa nadal tworzyła architektoniczną tkankę miasta, kształtując ramy religijnego, społecznego, gospodarczego i politycznego życia jego mieszkańców³. Podobnie było w przypadku wielu innych ośrodków w silnie zurbanizowanych regionach dawnego państwa zakonu krzyżackiego, gdzie przez stulecia średniowieczne budynki były systematycznie użytkowane, a zara-

¹ Część rysunków znajduje się dziś w zbiorach Archiwum Państwowego w Gdańsku (dalej cyt.: APG), natomiast rękopiśmienna relacja z podróży z dalszymi rysunkami w Bibliotece Uniwersyteckiej w Utrechcie.

² Przykładowo, mur otaczający dom główny zamku w Bobrownikach ukazano zavalony od strony Wisły, o czym wspomina nieco wcześniejsza lustracja: *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1616–1620*, część 1–2, wyd. Zbigniew GÓRSKI, Ryszard KABACIŃSKI, Jan PAKULSKI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 305.

³ O takim rozumieniu architektury zob. np. Dianne HARRIS, *Social History: Identity, Performance, Politics, and Architectural Histories*, „Journal of the Society of Architectural Historians”, 64, 2005, nr 4, s. 421–423.

zem przekształcane i dostosowywane do nowych potrzeb wynikających z kulturowych, społecznych i gospodarczych przemian.

Celem niniejszego szkicu jest zasygnalizowanie tej problematyki, istotnej zarówno w perspektywie historycznej, jak i konserwatorskiej. Architektoniczny i urbanistyczny rozwój Prus w epoce średniowiecza miał poważne konsekwencje dla dziejów późniejszej architektury i budownictwa na tych ziemiach, wobec istnienia wielu starszych budynków ich utrzymanie i adaptacja odgrywały bowiem równie istotną rolę w zamierzeniach inwestorów budowlanych, co wznoszenie nowych obiektów. Przekładało się to bezpośrednio na charakter prac prowadzonych przez lokalnych budowniczych, organizację procesu budowlanego, a także zaopatrzenie w materiały.

Pogłębiona znajomość losów poszczególnych budowli i całych zespołów na przestrzeni dziejów jest ważna również dla ochrony dziedzictwa regionu i współtworzących je zabytków architektury. Wiedza o będących świadectwem dziejów przekształceniach budynków średniowiecznych, płynąca z badań historycznych i konserwatorskich, musi być uwzględniona w ochronie zabytków rozumianych jako dokument historyczny, zwłaszcza na etapie tworzenia wytycznych i projektów konserwatorskich⁴. Przechodząc zaś od tak rozumianego zabytku do pojęcia dziedzictwa, trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż budowle te, towarzysząc kolejnym pokoleniom i uczestnicząc w budowaniu tożsamości, odgrywały ważną rolę w kształtowaniu zbiorowej pamięci będącej według Barbary Szackiej, nestorki badań nad tym tematem, zapisem „wspólnego trwania w czasie”⁵.

Budynki średniowieczne w Prusach oczyma późniejszych pokoleń

W epoce nowożytnej znacznie większą rolę niż w okresie kształtowania się nowoczesnych państw, odwołujących się do zredefiniowanego w XVIII–XIX wieku pojęcia „narodu”, odgrywała tożsamość lokalna, oparta na kulturowej specyfice i podtrzymywana przez społeczne, polityczne i ekonomiczne zależności obejmujące pojedyncze miasta i regiony⁶. Kształtował ją temporalny

⁴ Na temat projektowania konserwatorskiego zob. Bogumiła J. ROUBA, *Projektowanie konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków”, 61, 2008, nr 1, s. 57–78.

⁵ Barbara SZACKA, *Historia i pamięć zbiorowa*, [w:] TEJŻE, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006 (dalej cyt.: SZACKA 2006), s. 17–31; por. np. Jasper VAN PUTTEN, *Networked Nation. Mapping German Cities in Sebastian Munster's "Cosmographia"*, Leiden–Boston 2017.

⁶ Przykładowym studium procesu przemian tożsamości w kontekście narodzin nowoczesnego państwa narodowego jest: Michał ŁUCZEWSKI, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Toruń 2012. Odnośnie do kształtowania się tożsamości w Prusach zob. zwł. Karin FRIEDRICH, *The Other Prussia. Royal Prussia, Poland and Liberty, 1569–1772*, Cambridge 2000.

i przestrzenny wymiar istnienia danej społeczności, znajdujący odzwierciedlenie w zainteresowaniu lokalną historią, postrzeganą w bezpośredniej relacji z miejscami i materialnymi przedmiotami⁷. Towarzyszące kolejnym pokoleniom średniowieczne budowle, wyjątkowe pod względem skali i architektonicznej formy, stawały się materialnym świadectwem trwania danej społeczności w czasie i przestrzeni⁸. Odwołując się do myśli Pierre'a Nory, były to miejsca „rzeczywiste, topograficzne, symboliczne, funkcjonalne, w których wspólnota składa swe wspomnienia”⁹. W okresie nowożytnym nie były to jeszcze typowe dla nowoczesności „miejsca pamięci”, lecz „rzeczywiste środowisko pamięci” sprzed epoki kulturowych przemian skutkujących zerwaniem bezpośredniej ciągłości i głębokimi zmianami sposobów percepcji i interpretacji przeszłości¹⁰.

Zależność pomiędzy realnym miejscem i przedmiotem a historycznością danej społeczności i jej tożsamością jest widoczna szczególnie w przypadku kościołów miejskich. Nie dziwi więc, że dzieje tych budowli, ogniskujących życie społeczności i wypełnionych materialnymi śladami jej związków z przeszłością i z miejscem, cieszyły się szczególnym zainteresowaniem nowożytnych historyków. Odniesienia do monumentalnych średniowiecznych budowli będących centrami życia religijnego, społecznego i politycznego odgrywały ważną rolę także w narracjach czołowych pruskich historiografów XVI i XVII wieku, zwłaszcza Christopa Hartknocha (il. 2). Będąc przede wszystkim źródłem autoidentyfikacji, średniowieczne budowle w Prusach bywały też oceniane przez pryzmat estetyki. Pisząc o historii Chełmży, Hartknoch określił tamtejszą katedrę jako jeden z najpiękniejszych kościołów na tych ziemiach¹¹. Podobnie nieistniejący już wtedy zamek w Elblągu został przezeń uznany – zapewne na podstawie opinii zawartej w którejś ze starszych kronik – za najpiękniejszy w Prusach, z wyjątkiem zamku malborskiego¹². Trzeba pamiętać, że pozytywna ocena budowli średniowiecznych była istotnym rysem ówczesnej kultury w znacznej części Europy zaalpejskiej, często ignorowanym przez historyków

⁷ Por. np. Barbara SZACKA, *Czas i przestrzeń – dwa wymiary tożsamości grupowej*, [w:] SZACKA 2006, s. 111–144.

⁸ Na ten temat zob. np.: Paul FRANKL, *The Gothic. Literary Sources and Interpretations through Eight Centuries*, Princeton 1960, s. 329–335 oraz Françoise CHOAY, *The Invention of the Historical Monument*, Cambridge 2001 (dalej cyt.: CHOAY 2001), s. 47–50.

⁹ Pierre NORA, *Memoire collective*, [w:] *Faire d'histoire*, ed. Jacques LE GOFF, Paris 1974, s. 400; Małgorzata BALCER, *Pojęcie „miejsca” w Karcie Weneckiej a koncepcja „miejsca pamięci” Pierre'a Nory*, [w:] *Karta Wenecka 1964–2014*, red. Janusz KRAWCZYK, Weronika BUKOWSKA, Toruń 2015 (dalej cyt.: KARTA WENECKA 2015), s. 122. Zob. też CHOAY 2001, s. 47–50.

¹⁰ Pierre NORA, *Między pamięcią a historią. Les Lieux de Mémoire*, „Archiwum”, 2, 2009, s. 4–12. Por. też np. CHOAY 2001.

¹¹ Christoph HARTKNOCH, *Alt- und Neues Preussen oder Preussischer Historien zwey Theile*, Frankfurt am Oder–Leipzig 1684, s. 378.

¹² TAMŻE, s. 381.

sztuki, których oceny kształtował głównie dyskurs sięgający wypowiedzi włoskich artystów i humanistów epoki renesansu, niechętnych „gotyckiej”, a więc obcej architekturze i sztuce¹³. Poczucie kulturowej i politycznej odrębności, każące mieszkańcom Półwyspu Apenińskiego odrzucać północnoeuropejski gotyk, sprawiało że w kręgach szeroko pojętej kultury niemieckiej szukającej źródeł tożsamości w Lesie Teutoburskim i średniowiecznej historii cesarstwa, była ona postrzegana w bardziej pozytywnym świetle¹⁴.

Świadectwem podziwu wzbudzanego przez średniowieczną architekturę w nowożytnych Prusach jest wydane w 1695 roku w Gdańsku dzieło tamtejszego mistrza budowlanego Bartela Ranischa, *Beschreibung Aller Kirchen-Gebäude der Stadt Dantzig*, jedna z pierwszych w skali europejskiej publikacji w całości poświęconych architekturze gotyckiej¹⁵ (il. 3). Choć jest to przede wszystkim opis istniejących budowli, można je odczytać jako zachętę do odtworzenia dawnej tradycji architektonicznej. Podkreślając piękno sklepień gdańskich kościołów, Ranisch ubolewał nad zanikiem umiejętności ich budowy; pisał, że zamiast tego, budowniczo wie zadowalają się prostymi formami. Wielkie gotyckie kościoły mogły więc być wzorem architektonicznej doskonałości nawet w epoce baroku. Jest to tym bardziej znaczące, że jako mistrz murarski Ranisch kierował budową tzw. Kaplicy Królewskiej, jednej z najważniejszych barokowych budowli w Gdańsku¹⁶.

Opinie te znajdują odzwierciedlenie w praktyce budowlanej. Jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku działały w Gdańsku warsztaty specjalizujące się w budowie sklepień o formach gotyckich. Jednym z nich prawdopodobnie kierował mistrz tamtejszego cechu murarzy, kamieniarzy i rzeźbiarzy Barthel Pieper, zajmujący ważne miejsce w lokalnym środowisku od lat 60. XVI w. do około 1600 roku. Jego dziełem jest sklepienie prezbiterium w kościele pw. św. Mateusza w Nowym Stawie, ze wspornikami o nowożytnej formie noszącymi gmerk mistrza¹⁷. O tym, że tradycja budowy sklepień o gotyckiej gene-

¹³ Na ten temat zob. np.: Markus BRANDIS, *La maniera tedesca. Eine Studie zum historischen Verständnis der Gotik im Italien der Renaissance in Geschichtsschreibung, Kunsttheorie und Baupraxis*, Weimar 2002.

¹⁴ Na temat zainteresowania przeszłością w epoce renesansu w kręgu kultury niemieckiej zob. np.: Frank L. BORCHARDT, *German Antiquity in Renaissance Myth*, Baltimore–London 1971.

¹⁵ Bartel RANISCH, *Beschreibung Aller Kirchen-Gebäude der Stadt Dantzig* [...], Gdańsk 1695. W odniesieniu do szerszego kontekstu zob. m.in. Hermann HIPPEL, *Studien zur „Nachgotik“ des 16. und 17. Jahrhunderts in Deutschland, Böhmen, Österreich und der Schweiz*, Tübingen 1979 oraz TENŽE, *Early Modern Architecture and „the Gothic“*, [w:] *Le Gothique de la Renaissance*, ed. Monique CHATENET, Krista DE JONGE, Matt KAVALER, Norbert NUSSBAUM, Paris 2007, s. 33–46.

¹⁶ Na jej temat zob. Henryk KONDZIĘLA, *Kaplica Królewska w Gdańsku i jej twórcy*, „Studia Pomorskie”, 2, 1957, s. 280–343.

¹⁷ Andrzej RZEMPOŁUCH, *Nowy Staw*, [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, 2, red. Teresa MROCZKO, Marian ARSZYŃSKI, Warszawa 1995, s. 169.

zie pozostawała żywa świadczy też fakt, że kandydaci na mistrza kamieniarskiego w gdańskim cechu, obok kolumny w porządku doryckim lub korynckim, byli zobowiązani do wykonania zwornika sklepienia krzyżowo-żebrowego¹⁸. Za interesowanie Ranischa architekturą gotycką mogło zatem wynikać nie tylko z bezpośredniego kontaktu z istniejącymi budowlami, ale również – wbrew jego własnym słowom – z trwałości lokalnej tradycji.

Użytkowanie i przekształcenia zabudowy średniowiecznej w XVI–XVII wieku

Wysoka wartość użytkowa, a w niektórych przypadkach również symboliczna sprawiała, że we wczesnej epoce nowożytnej średniowieczne kościoły, miejskie budynki publiczne, kamienice i zabudowania gospodarcze oraz zamki były nadal intensywnie użytkowane. W przypadku budynków sakralnych zachodzące przemiany egzemplifikują nowożytne dzieje fary staromiejskiej w Toruniu, od połowy XVI wieku wykorzystywanej przez protestantów, zaś od 1596 roku stanowiącej ośrodek działalności jezuitów. Na przestrzeni czasu do kościoła wprowadzano nowe elementy wyposażenia, tynkowano i bielono ściany, wykonywano malowidła ścienne, wymieniano posadzki, uzupełniano dachy i elementy konstrukcji dachowych. Podobnie było w przypadku poszczególnych kaplic, co ilustruje historia kaplicy pw. św. Elżbiety, później św. Stanisława Kostki. Prawdopodobnie już w latach 1612–1613 jezuita Jozue Bruno ufundował ołtarz poświęcony św. Stanisławowi Kostce, mający – według relacji Strzesza – formę szafy ze skrzydłami¹⁹. W połowie XVII wieku kolatorem kaplicy został Jan Ignacy Bąkowski, który zbudował lub rozbudował kryptę, krytą kamienną płytą z herbem rodziny oraz ufundował dwa kamienne epitafia, przekształcając kaplicę w mauzoleum rodziny²⁰. Bąkowski prawdopodobnie przeprowadził także restaurację kaplicy, wprowadzając nową kamienną posadzkę oraz dekorację

¹⁸ APG, sygn. 300 C/2095.

¹⁹ *Visitationes Episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Culmensi et Pomesaniae Episcopo, a. 1667–72 factae*, wyd. Bruno CZAPLA, (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Fontes” 7), Toruń 1903, s. 200; Michał WOŹNIAK, *Ołtarze w przestrzeni liturgicznej kościoła świętojańskiego w Toruniu*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła świętojańskiego w Toruniu*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Michał WOŹNIAK, Toruń 2002, s. 289; Bartłomiej ŁYCZAK, *Uwagi na temat siedemnastowiecznych fundacji ołtarzowych w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu*, „Zapiski Historyczne”, 77, 2012, z. 1, s. 66. Taka forma jest możliwa, na co wskazują współczesne przykłady nastaw ołtarzowych w Niderlandach, Danii i na ziemiach niemieckich.

²⁰ Anna MOSINGIEWICZ, *Pomniki Bąkowskich w kościele św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu – historia i fundacja*, [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. Juliusz RACZKOWSKI, („Studia i Materiały z Dziedzictwa Kulturowego Torunia i Regionu” 1), Toruń 2013 (dalej cyt.: STARE I NOWE DZIEDZICTWO TORUNIA 2013), s. 225–235.

malarską na ścianach; chodzi tu o pierwszą nowożytną warstwę chronologiczną na ścianie południowej, która najprawdopodobniej powstała po zainstalowaniu wspomnianych epitafiów²¹ (il. 4). W kaplicy pojawiły się też nowe elementy wyposażenia, np. szafa przy ścianie zachodniej, wzmiankowana w latach 1680–1681²². Pomimo tych działań, zarówno cały kościół, jak i jego poszczególne, wydzielone przestrzenie zachowały średniowieczną strukturę.

Dalej idące przekształcenia zachodziły w budynkach publicznych, w większym stopniu niż kościoły ulegających zmianom, dyktowanym względami funkcjonalnymi, oraz przemianom artystycznego gustu. Pomimo tego, wiele z nich przynajmniej częściowo zachowało średniowieczny wygląd. Ratusz i Dwór Artusa w Toruniu, nadal stanowiące centra życia politycznego i społecznego, były budowlami średniowiecznymi wzbogaconymi o nowożytną dekorację²³ (il. 5). Możliwe, że było to celowe działanie wynikające z chęci nawiązania do przeszłości, choć nie można wykluczyć, że ograniczony zakres prac przeprowadzonych w XVI i XVII wieku był raczej podyktowany względami finansowymi i organizacyjnymi²⁴.

W pruskich miastach nadal użytkowano wiele średniowiecznych kamienic, spichrzów i innych budynków gospodarczych. Architektoniczna tkanka części miast została ukształtowana w XIV i XV wieku, a wspierany przez władze miejskie rozwój budownictwa murowanego w późniejszym czasie często polegał na rozbudowie już istniejących obiektów²⁵. Reprezentatywnym przykładem jest

²¹ Na ścianach kaplicy znajduje się dekoracja malarska pochodząca z kilku faz nowożytnych. Na ścianie wschodniej, pod trzema warstwami pobiał (w obszarze ściany za retabulum ołtarza – pod dwiema) znajduje się zielona kotara z baldachimem namalowana jako tło dla ołtarza. Do kolejnej fazy należy dekoracja w formie zielonej, plastycznie opracowanej tkaniny, widoczna w odkrywcę na skrajnym wschodnim odcinku ściany południowej, a także partii szarobłękitnych, odnalezionych nad posadzką. Do tej fazy należą też uskrzydłone główki anielskie umieszczone symetrycznie na wysokości dolnego gzymsu epitafium Bąkowskich. Dekoracja z tej fazy zdaje się być powiązana z epitafiami. Została ona zamalowana farbą w kolorze beżowym i na tak przygotowanym jednolitym tle namalowano drugą dekorację nowożytną składającą się z ornamentów roślinnych – festony owocowe z liśćmi akantu. Główki aniołków włączono do nowej dekoracji, pomniejszając skrzydła i ponad nią dodano architektoniczny postument, z którego najprawdopodobniej rozchodziły się dekoracyjne wici. Dekoracja składa się z ornamentów roślinnych – festony owocowe ze stylizowanymi liśćmi akantu, główek aniołków, centralnie szczątkowo zachowana postać ze złożonymi rękoma, a pod nią banderola z inskrypcją. Za informacje chciałbym serdecznie podziękować Izabelli Brzostowskiej.

²² *Historia Templi Sancti Ioannis Collegio Patrum Societatis Iesu...*, Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, Akta Bazyliki Katedralnej w Toruniu, sygn. 51, s. 88.

²³ Na ich temat zob. Elżbieta PIŁECKA, *Średniowieczne Dwory Artusa w Prusach. Świadczenia kształtowania się nowej świadomości mieszczańskiej*, Toruń 2005, tam dalsza literatura.

²⁴ Jadwiga HABELA, *Problemy autorstwa związane z działalnością Antoniego van Obbergena na terenie Pomorza Wschodniego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 19, 1974, nr 1, s. 88–91.

²⁵ Obrazuje to mapa średniowiecznego centrum Torunia, sporządzona na potrzeby wniosku o wpis na listę światowego dziedzictwa UNESCO: Jan TAJCHMAN, Marian ARSZYŃSKI, Zbigniew

zespół budynków przy dzisiejszej ul. Mostowej 6 w Toruniu, przekształconych w trzeciej ćwierci XVI wieku i łączących funkcję mieszkalną z magazynową²⁶. Średniowieczne budynki gospodarcze, często wyróżniające się na tle późniejszych obiektów rozmiarami i murowaną konstrukcją, były użytkowane jeszcze w XVII wieku. W inwentarzu starostwa grudziądzkiego z 1603 roku wspomniano spichrz zamkowy, „z gruntu jeszcze od krzyżowników” murowany²⁷. Odnotowano w nim, co prawda, uszkodzenia dachu i murów w partiach szczytów, budynek był jednak nadal w dość dobrym stanie. Również dwór w położonym przy grudziądzkim zamku folwarku Fijewo, to „dom z gruntu murowany krzyżowniczy, gdzie czeladź folwarczna mieszkała. [...] Pod domem piwnica sklepista na filarze, dobra i przestronna, wewnątrz deseczkami przegrodzona”²⁸. Był to więc obszerny, murowany budynek, różniący się znacznie od zdecydowanej większości innych dworów folwarcznych, zazwyczaj drewnianych lub drewniano-ceglanych. W późnym XVI wieku nadal też działał krzyżacki młyn położony przy grudziądzkim zamku²⁹. W Gdańsku tzw. Wielki Młyn użytkowany był przynajmniej do połowy XVII wieku i dostarczał miastu znaczne dochody.

Osobnym zagadnieniem są przekształcenia średniowiecznych zamków. Aż do wojen szwedzkich, zwłaszcza tej z lat 1655–1660, wiele z nich znajdowało się w stosunkowo dobrym stanie. Źródła odnoszące się m.in. do zamków w Grudziądzu, Gniewie i Rogoźnie odnotowują prace remontowe i przebudowy mające na celu dostosowanie ich do nowych potrzeb. W lustracji województw Prus Królewskich z 1624 roku wzmiankowane są prace na zamku grudziądzkim przeprowadzone z inicjatywy ówczesnego starosty Macieja Konopackiego³⁰. Dużym nakładem środków odrestaurował on zamek, podupadły za czasów

NAWROCKI, Wiesław KANIA, Henryk RATAJCZAK, Wiesław STĘPIEŃ, Waław GÓRSKI, Andrzej SKO-WROŃSKI, Toruń. Centrum historyczne. Zespół urbanistyczny i architektoniczny dwóch średnio-wiecznych miast i zamku krzyżackiego. Dobro kultury Rzeczypospolitej Polskiej proponowane do wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO, [mps], Warszawa 1996, Mapa 3: Średniowieczne centrum historyczne i jego najważniejsze zabytki (dostęp: Archiwum Zakładu Konserwatorstwa UMK w Toruniu). Odnośnie do kamienic, zob. np. Eugeniusz GĄSIOROWSKI, *Toruńska kamienica mieszczańska*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, 16, 1992, s. 69–110. Na temat regulacji wspierających rozwój budownictwa murowanego w tym mieście zob. Tadeusz MACIEJEWSKI, *Wilkieże miasta Torunia*, Poznań 1997, s. 92–93.

²⁶ Budynki te były obiektem wszechstronnych badań w ramach projektu „Wielomodułowe interdyscyplinarne badania nieniszczące obiektów architektury na przykładzie gotyckich kamienic mieszczańskich w Toruniu” realizowanego przez Wydział Sztuk Pięknych UMK, zob. <http://www.projektmostowa6.umk.pl/> (dostęp: 17 VIII 2019).

²⁷ *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z roku 1603 oraz rejestr dochodów z lat 1601–1603*, wyd. Stefan CACKOWSKI, Grudziądz 1965, s. 17 (dalej cyt.: INWENTARZ [1965]).

²⁸ TAMŻE, s. 38–39.

²⁹ *Lustracja dóbr królewskich województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. Stanisław Hoszowski, Gdańsk 1961 (dalej cyt.: LUSTRACJA [1961]), s. 128.

³⁰ *Lustracja województw Prus Królewskich 1624, z fragmentami lustracji 1615 roku*, wyd. Stanisław Hoszowski, Gdańsk 1967 (dalej cyt.: LUSTRACJA [1967]), s. 35–39.

zmarłego w 1603 roku starosty Jana Zborowskiego³¹. Konopacki skarżył się przy tym lustratorowi, że koszty prac znacznie przewyższały sumę jaką miał do dyspozycji, przez co musiał finansować je z własnej kieszeni. W jego czasach m.in. naprawiono mury, wzniesiono nowe lub naprawiono istniejące budynki gospodarcze, w tym stajnie, zbudowano ganek, położono dachówkę, a także odnowiono wnętrza, kładąc posadzki, budując piece itd. (il. 6). W latach 20. XVII wieku po świeżym remoncie, przeprowadzonym z inicjatywy ordynata ołyckiego Albrechta Stanisława Radziwiłła, od 1619 roku starosty gniewskiego, był zamek w Gniewie³². Jakkolwiek część założenia (stajnia, kilka komnat) wymagała dalszych napraw, ogólny stan zabudowań pokrytych nową dachówką był na tyle dobry, że na zamku gościła para królewska. W tym czasie podobne roboty przeprowadzono też na zamku w Sztumie, choć ówczesny starosta podkreślił konieczność dalszych poważnych prac, zwłaszcza przy dachach, szczytach „na wysokim budowaniu” i przy „balkach”³³. Warto zauważyć, że w tym przypadku użytkowane było głównie podzamcze, natomiast zamek wysoki pozostawał pusty.

Innym ważnym źródłem odnoszącym się do tego rodzaju prac jest umowa dotycząca restauracji zamku w Rogóźnie zawarta w 1647 roku pomiędzy starostą Władysławem Konstantym Wituskim i budowniczym Janem Herberkiem³⁴. Będący w złym stanie już w drugiej połowie XVI wieku zamek posłużył w 1628 roku szwedzkim saperom za miejsce ćwiczeń³⁵. Prace zakontraktowane przez Herberka miały objąć odbudowę dużej części zdewastowanego założenia. Jak pisał Bartłomiej Łyczak, „do najważniejszych zadań budowniczego należało kompleksowe odnowienie bryły zamku, od fundamentów i murów po przykrycie całości dachówką, wymurowanie dwóch narożnych alkierzy oraz roboty wykończeniowe: wstawienie okien i drzwi, wyłożenie posadzek w pokojach itp., ze szczególnym wskazaniem na potrzebę prac w kuchni na pierwszym piętrze oraz znajdującej się nad nią jadalni”³⁶. Należało także wymienić pokrycie dachowe w „wieży wielkiej” oraz wymurować schody.

³¹ O nienajlepszym stanie zamku po śmierci Zborowskiego świadczy inwentarz starostwa z 1603 r., zob.: INWENTARZ [1965], s. 1–9; zob. np. s. 3: „łazienka, z drzewa pod dwiema dachami przy starym murze od p. Cemy zbudowana, cegłą opasana, z mурowanym kominem, ale się popsowała za pana gnieźnieńskiego, balki w niej upadły i połamały i kozły nagineły, dach wszędy ciecze i mury się poodalały” oraz s. 5: „sklep dobry i niemały [...] ale się tego roku obalił za pana gnieźnieńskiego”. W dobrym stanie były tylko izby mieszkalne Zborowskiego, przebudowane przezeń i wyposażone, zob. s. 4. Zborowski miał wyburzyć część starych murów i zbudować nowy apartament odpowiadający ówczesnymi wymogom.

³² LUSTRACJA [1967], s. 127–131.

³³ TAMŻE, s. 59–62, 86.

³⁴ Bartłomiej ŁYCZAK, *Kontrakty z Janem Herberkiem, budowniczym i mieszczaninem kłodawskim na budowę kościoła Jezuitów w Grudziądzu (1646) oraz renowację zamku w Rogóźnie (1647)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, 47, 2016, s. 43–58.

³⁵ LUSTRACJA [1961], s. 169–173. Zob. też LUSTRACJA [1967], s. 5–7.

³⁶ ŁYCZAK 2016, s. 50–51.

Podobne prace prowadzono też na zamkach biskupich. Po objęciu biskupstwa chełmińskiego wspomniany już Maciej Konopacki przeprowadził w latach 1611–1613 poważne roboty na zamku w Lubawie. Objęły one nie tylko poprawę murów i dachów, ale też nowe ukształtowanie i wyposażenie wnętrz. Zgodnie z inwentarzem sporządzonym w 1614 roku Konopacki zmodernizował wiele pomieszczeń zamku, tworząc – jak można podejrzewać – apartament odpowiadający ówczesnemu ceremoniałowi³⁷. Jednym z nich było ciemne, sklepione wnętrze, przekształcone w „pokój” – jak określił to autor inwentarza – poprzez przebicie nowych otworów okiennych, doprowadzenie komina oraz wprowadzenie nowych elementów wyposażenia³⁸. Wśród tych ostatnich znalazły się drewniane drzwi i kamienny komin, dekorowane biskupim herbem. W nowych otworach okiennych umieszczono witraże ze sceną *Zmartwychwstania* oraz herbem fundatora. Wykonano również malowidła – na sklepieniu program heraldyczny, natomiast na ścianach wizerunki wcześniejszych biskupów chełmińskich, co było typowe dla ówczesnych rezydencji biskupich. Kominki i piece z herbami oraz nowe okna pojawiły się też w innych pomieszczeniach zamku. Dalszą modernizację przeprowadzono za czasów biskupa Jana Lipskiego (1635–1639). Według inwentarza z 1646 roku, za jego czasów wprowadzono portale i kominki z białego kamienia³⁹. Sens tego sformułowania tłumaczy być może opis rezydencji rodziny Berzeviczych w Lisnowie, pochodzący z 1686 roku, dotyczący jednak obiektu pochodzącego z początku tego stulecia, gdzie portale i kominki miały być wykonane z „holenderskiego białego kamienia”, prawdopodobnie alabastru lub marmuru sprowadzanego drogą morską do Gdańska lub Elbląga⁴⁰.

Przekształcenia budowli średniowiecznych a rozwój rzemiosł budowlanych w Prusach

W lustracjach, inwentarzach i kronikach kościelnych będących głównym źródłem wiedzy na temat prac prowadzonych w średniowiecznych budowlach,

³⁷ Sugeruje to m.in. informacja zawarta w inwentarzu z 1646 r. mówiąca o antykamerze przylegającej do sali jadalnej, zob.: *Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1614, z uwzględnieniem późniejszych do r. 1759 inwentarzy*, wyd. Alfons MAŃKOWSKI, Toruń 1927 (dalej cyt.: *INWENTARZ [1927]*), s. 14. Układ taki, z apartamentem – którego pierwszym pomieszczeniem była antykamera – przylegającym do sali jadalnej, będącej najważniejszym pomieszczeniem reprezentacyjnym, jest typowy dla rezydencji z 1. poł. XVII w.

³⁸ *INWENTARZ [1927]*, s. 12.

³⁹ *TAMŻE*, s. 14.

⁴⁰ Xavier FROELICH, *Geschichte des Graudenzner Kreises*, Graudenz 1868, s. 182; Johannes HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Thorn*, („Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen” 9), Danzig 1894, s. 513.

brak zazwyczaj informacji o zaangażowanych w nie rzemieślnikach. Utrzymanie tych obiektów oraz dostosowywanie ich do zmieniających się potrzeb wymagało jednak dużego wysiłku, można więc podejrzewać, że roboty te stanowiły istotną część prac budowlanych prowadzonych w ówczesnych Prusach. Średniowieczne budowle stawały się tym samym ważnym miejscem pracy dla wielu murarzy i cieśli, a także innych rzemieślników związanych z budownictwem, takich jak: kowale, lepiarze, zduni, garncarze, szklarze i malarze, czynnych w pruskich miastach. Zwłaszcza monumentalne budowle – zamki i kościoły, skupiały wokół siebie wielu rzemieślników, będąc ponadto ważnymi ośrodkami produkcji materiałów budowlanych, odgrywając tym samym niepoślednią rolę w gospodarce regionu.

Na kwestię tę warto spojrzeć z punktu widzenia dotychczasowej wiedzy o charakterze i strukturze budownictwa w nowożytnych Prusach. W istniejącej literaturze niejednokrotnie spotkać można opinie o – cytując Stanisława Gierszewskiego – „ogromnym niedorozwoju murarstwa”⁴¹. Na potwierdzenie tej tezy wspomniany historyk przywołał przykład Chojnic, gdzie pierwszy w czasach nowożytnych murarz miał być odnotowany dopiero w 1614 roku. Oznaczałoby to całkowite załamanie tej gałęzi rzemiosła, w konsekwencji czego zabudowa – w lustracji z 1565 roku oprócz murów miejskich, wież i bram odnotowano 250 domów „wszystkich w murze, zbudowanych wedle przemożenia w drzewo z murem, pobicie u domu każdego z dachówką” – musiałyby popaść w ruinę⁴².

Obraz pruskiego budownictwa w okresie nowożytnym, rysowany przez niektórych historyków, jest chyba jednak zbyt negatywny. Obecność murarzy i przedstawicieli innych rzemiosł związanych z budownictwem w wielu miastach potwierdzają źródła pisane. W przypadku wspomnianych Chojnic murarze są notowani w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku, o czym już w 1927 roku pisała Elisabeth Kloss⁴³. Przedstawiciele tego zawodu, ściśle związanego z bieżącymi potrzebami mieszkańców, byli też stale obecni w innych ośrodkach. Przykładowo, w księdze ławniczej Bydgoszczy z lat 1615–1622 pojawiają się wzmianki o około dziesięciu murarzach czynnych w tym czasie w mieście⁴⁴.

⁴¹ Stanisław GIERSEWSKI, *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII w.*, Gdańsk 1966, s. 106–107.

⁴² LUSTRACJA [1961], s. 47. Patrz też Andrzej GROTH, *Czasy Rzeczypospolitej Szlacheckiej*, [w:] *Dzieje Chojnic*, red. Kazimierz OSTROWSKI, Chojnice 2010², s. 128.

⁴³ W 1584 r. odnotowano murarza Isaaca Krokowskiego, zaś w 1594 r. – Siracha Salletera; zob. Elisabeth KLOSS, *Das Bürgerbuch der Stadt Konitz von 1550–1850*, („Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreußens” 13), Danzig 1927, s. 23, 26. Zob. też np. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Akta Miasta Chojnic, zespół 1675, sygn. 35, s. 15–16, 182, 304.

⁴⁴ Szymon Dospał, Walenty, Jakub, Maciej Żabicki, Jerzy, Jan Italus (Włoszek), Marcin, Piotr, Dominik i Sebastian, ten ostatni był też właścicielem cegielni; zob. APB, Akta Miasta Bydgoszczy, 189, Księga ławnicza, 1615–1622, s. 16a, 45–46, 50a–51a, 68a–70, 78–79, 81a, 83–83v, 102, 104a–105, 172v–173, 218–219, 229–230, 288, 243v–244, 281a, 320a–321.

W nieodległym Toruniu istniał cech murarski⁴⁵. Choć jego członkowie najprawdopodobniej nie posiadali wystarczających umiejętności, by przeprowadzić najbardziej ambitne przedsięwzięcia władz miasta, z pewnością wykonywali typowe prace, takie jak przebudowy kamienic mieszczańskich i spichrzy. We Włocławku w 1598 roku odnotowano tylko dwóch przedstawicieli tego zawodu⁴⁶. Murarze działali też w mniejszych ośrodkach. W Nowem nad Wisłą w końcu XVI wieku murarz Merten był regularnie angażowany przez władze miejskie, natomiast w Chełmnie w latach 30. XVII wieku mieszkali m.in. murarze o imionach Michał i Gaspar⁴⁷. Trzeba pamiętać, że udział reprezentantów tego zawodu był nieodzowny również w przypadku prac przy budynkach o drewnianej konstrukcji szkieletowej z wypełnieniem ceglanym, a nawet przy budynkach o konstrukcji szkieletowej z innym wypełnieniem oraz budynkach w całości drewnianych. Z tego powodu musieli oni działać nawet tam, gdzie zdecydowanie dominowała zabudowa drewniana. Potwierdza to przykład niewielkiej Łobżenicy, niemal w całości drewnianej, gdzie jednak mieszkali murarze pracujący także poza miastem⁴⁸.

Lokalni budowniczości byli zapewne angażowani do realizacji niewielkich przedsięwzięć, takich jak przebudowy kamienic i budynków gospodarczych. Zatrudniano ich też do prac prowadzonych w okolicach miast. Przykładowo, do prac na zamkach biskupich w Subkowach i Raciążku prowadzonych w 1582 roku zaangażowano odpowiednio murarza z Tczewa oraz dwóch murarzy z Torunia⁴⁹. Natomiast do realizacji większych przedsięwzięć często angażowano doświadczonych mistrzów sprowadzanych z dalszych odległości, co ilustruje działalność wspomnianego Jana Herberka w Rogóźnie. Jeszcze bardziej dobitnym przykładem jest zatrudnienie do prac w toruńskim ratuszu Willema Mertensa, mistrza murarskiego i kamieniarskiego sprowadzonego w tym celu z Elbląga, w którym przez lata był murarzem miejskim⁵⁰.

⁴⁵ Stanisław HERBST, *Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości*, Toruń 1933, s. 181–185; Franciszek SKIBIŃSKI, *Rzeźba kamienna w Toruniu ok. 1580–1650. Pomiędzy produkcją miejscową a importem z czołowych ośrodków rzeźbiarskich Rzeczypospolitej*, [w:] STARE I NOWE DZIEDZICTWO TORUNIA 2013 (dalej cyt.: SKIBIŃSKI 2013), s. 213–214.

⁴⁶ *Revisio bonorum episcopatus Wladislaviensis facta a. 1598*, wyd. Leonid ŻYTKOWICZ, (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Fontes” 36), Toruń 1950, s. 3.

⁴⁷ Odnośnie do Nowego zob. APB, Akta Miasta Nowe nad Wisłą, 196, sygn. 3, k. 14v, 17, 53, 104v, 107, 737, 837, 885; innymi murarzami czynnymi w mieście na początku XVII w. byli Steffen i Nickel, zob. TAMŻE, k. 737, 806v, 817, 834v, 882v. Odnośnie do Chełmna zob. Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Akta Miasta Chełmna, sygn. 10, k. 14v, 22v, sygn. 11, s. 13, 107.

⁴⁸ APB, Akta Miasta Łobżenica, sygn. 9, k. 341r, 361r, 367v, 390r; Józef BURSZA, *Budownictwo wiejskie w kluczu runowskim pod Nakłem w 1 połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2, 1954, s. 104–139.

⁴⁹ *Revisio bonorum episcopatus Wladislaviensis facta a. 1582*, wyd. Leonid ŻYTKOWICZ, (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Fontes” 37), Toruń 1953, s. 317–318.

⁵⁰ Zob. m.in. Eugeniusz GAŚSIOROWSKI, *Ratusz staromiejski w Toruniu*, Toruń 2004, s. 91–132; Michał WOŹNIAK, *Ratusz staromiejski w Toruniu. Dzieje – architektura – adaptacja*, [w:] *Ratusz*

Można przypuszczać, że wielu wspomnianych wyżej rzemieślników budowlanych czynnych w Toruniu, Bydgoszczy, Chełmnie i Nowem było angażowanych do remontów i przebudów starszych budynków. W istocie jedną z najważniejszych przyczyn negatywnego obrazu rozwoju budownictwa w nowożytnych Prusach zdaje się być właśnie niedostateczne uwzględnienie faktu, iż wobec skali urbanizacji tego regionu w epoce średniowiecza wiele późniejszych przedsięwzięć budowlanych polegało na przebudowie istniejących średniowiecznych obiektów, nie zaś na wznoszeniu nowych budynków.

O znaczeniu budownictwa murowanego w regionie pośrednio świadczy też stosunkowo duża liczba istniejących tu warsztatów strycharskich. Przynajmniej dwie cegielnie istniały w Toruniu. W Bydgoszczy w późnym XVI i w pierwszej połowie XVII wieku istniała cegielnia miejska, cegielnie prywatne oraz cegielnia jezuicka. Warsztaty ceglarskie działały też m.in. w Chełmnie, Nowem nad Wisłą, Grudziądzu, Chojnicach i Tczewie, nie licząc warsztatów znajdujących się w gestii starostów (np. w Malborku, Grudziądzu i Gniewie) i biskupów (np. w Lubawie). Tymczasowe cegielnie mogły ponadto istnieć w folwarkach.

Niektóre z tych cegielni były związane z monumentalnymi budowlami – kościołami i zamkami, stanowiąc kontynuację średniowiecznych warsztatów⁵¹. Przykładem jest zamek w Malborku, przy którym w wiekach XVI i XVII działała cegielnia wzmiankowana w źródłach z lat 1565, 1570, 1590 i 1607⁵². Na początku XVII stulecia oprócz cegielni przy zamku opisana została wielka cegielnia i wapiennik znajdujące się w folwarku Piaski⁵³. Malborski warsztat został zniszczony w czasie wojny o ujście Wisły i odtworzony w latach 1646–1647⁵⁴. Malbork był zresztą ważnym ośrodkiem budownictwa w Prusach. W mieście istniał cech murarski, co było rzadkością w mniejszych miastach pruskich. Jako mistrz malborski przybył do Gdańska Hans Strakowski, współpracujący tam m.in. z Abrahamem van den Blocke przy przebudowie Dworu Artusa⁵⁵. Malborscy murarze byli też angażowani do prac na zamku, choć był tu zatrud-

w miastach północnej Europy. *Materiały konferencji – Gdańsk 23–25 XI 1993*, red. Stanisław LATOUR, Gdańsk 1997, s. 167–168; SKIBIŃSKI 2013, s. 211–214.

⁵¹ Marian ARSZYŃSKI, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Malbork 2016, s. 38–40.

⁵² LUSTRACJA [1961], s. 61; *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1570*, wyd. Stanisław HOSZOWSKI, Gdańsk 1962, s. 31–32; *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, t. 2, wyd. Wojciech HEJNOSZ, Julian GRONOWSKI, (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Fontes” 48), Toruń 1960, s. 55; *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, t. 1, wyd. Wojciech HEJNOSZ, (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Fontes” 45), Toruń 1959 (dalej cyt.: ŹRÓDŁA 1959), s. 98, 129.

⁵³ ŹRÓDŁA 1959, s. 129.

⁵⁴ *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, t. 3, wyd. Wojciech HEJNOSZ, Julian GRONOWSKI, (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, „Fontes” 52), Toruń 1963 (dalej cyt.: ŹRÓDŁA 1963), s. 20.

⁵⁵ Franciszek SKIBIŃSKI, *Kilka uwag o Hansie Strakowskim, Simonie Herle i architekturze gdańskiej przełomu XVI i XVII wieku*, „Porta Aurea”, 10, 2012, s. 125.

niony również murarz określany jako „zamkowy”. Przykładowo, w 1607 roku murarz zamkowy oraz murarze miejscy mieli wspólnie ocenić stan młynów zamkowych, zaś w 1647 roku murarz malborski Andreas Ludwik budował basztę prochową⁵⁶. W połowie XVII wieku na zamku oprócz murarza odnotowany jest ponadto „budowniczy zamkowy” Tomasz Hartmański⁵⁷.

Ślady nowożytnych przekształceń jako integralna część zabytków architektury i dziedzictwa regionu

Jakkolwiek problematyka związana z nowożytnymi przekształceniami średniowiecznych budowli była wielokrotnie poruszana w literaturze, zazwyczaj podejmowali ją badacze architektury średniowiecznej wykorzystujący wiedzę o nich jako narzędzie przy próbach odtworzenia pierwotnej formy i układu przestrzenno-funkcjonalnego analizowanych budynków. Nowożytne przekształcenia nierzadko traktowano wręcz jako dewastację średniowiecznych budowli. Ten lekceważący stosunek do śladów przeszłości znajduje odzwierciedlenie w codziennej praktyce konserwatorskiej będącej częstokroć echem XIX-wiecznej koncepcji czystości stylowej. W XIX i na początku XX wieku ignorowano historyczne znaczenie nowożytnych przekształceń i zazwyczaj celowo usuwano ich ślady, ponieważ – jak wyrażono to w protokole z posiedzenia ministerialnej komisji ds. restauracji zamku w Malborku z roku 1879 – były one „zupełnie niezgodne z czystym gotyckim stylem”⁵⁸.

Współczesne rozumienie zabytku jako obiektu istniejącego w czasie, którego materialny kształt odzwierciedla przemiany artystyczne, kulturowe, społeczne, religijne i inne, definiujące tożsamość, a w konsekwencji i dziedzictwo, rozumiane jako zespół wartości odnoszących się do tożsamości zakorzenionych i zobrazowanych w materialnych przedmiotach, każe uwzględniać świadectwa wszystkich etapów jego dziejów. Wyrażono to wprost już w Karcie Weneckiej, a później też w innych dokumentach, takich jak Karta Krakowska z 2000 roku, będąca – jak pisze Andrzej Kadłuczka – próbą połączenia tradycyjnej doktryny konserwatorskiej ze współczesnym uniwersalizmem metodologicznym⁵⁹. We-

⁵⁶ ŹRÓDŁA 1959, s. 136; *Dzieje Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego, admirała i wodza Holendrów w Brazylji, starszego nad armatą koronną za Władysława IV i Jana Kazimierza. 1592–1656*, red. Alexander KRAUSHAR, t. 2, Petersburg 1893, s. 339.

⁵⁷ ŹRÓDŁA 1963, s. 11, 16, 20.

⁵⁸ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, I HA, Rep. 151 1 C, Nr. 8334, s.p.; za użyczenie źródła pragnę podziękować Izabelli Brzostowskiej.

⁵⁹ Andrzej KADŁUCZKA, *Karta Wenecka 1964 i jej krakowska glossa po 36 latach, czyli między ortodoksyjną doktryną a ontologiczną metodologią ochrony dziedzictwa kulturowego*, [w:] KARTA WENECKA 2015, s. 85–91.

dług jej sygnatariuszy, autentyczność oznacza „sumę konkretnych, historycznie potwierdzonych cech: od stanu oryginalnego do obecnego, będącego wynikiem różnych transformacji, które miały miejsce w czasie”⁶⁰.

Niestety, pomimo głębokich przemian doktryny konserwatorskiej świadectwa nowożytnych przekształceń nadal bywają traktowane jako dużo mniej istotne od średniowiecznej substancji zabytkowej, co może prowadzić do zacierania śladów historii wielu obiektów, będących wszak bezcennymi dokumentami historycznymi. Ślady nowożytnych dziejów średniowiecznych budowli w Prusach zbyt często, w myśl podyktowanego konserwatorską pragmatyką, lecz nierzadko godzącego w historyczną wartość zabytków artykułu 11 Karty Weneckiej, uznawano za „przedmiot nikłego zainteresowania”. Wobec tego konieczne jest dziś zwrócenie większej uwagi na ślady nowożytnych przekształceń, co w praktyce powinno polegać na badaniach i dokumentacji, zwłaszcza przy okazji prowadzenia prac konserwatorskich i restauratorskich, tak by zachować możliwie najwięcej świadectw mówiących o dziejach tych obiektów, a zatem i historii regionu. Dotyczy to nie tylko tych elementów wtórnego wyposażenia, których wartość jest obecnie powszechnie akceptowana, jak np. nowożytne nastawy ołtarzowe i epitafia, ale też zmian w strukturze budowli, jak np. przekształceń otworów drzwiowych i okiennych, czy też wprowadzanych w okresie nowożytnym posadzek czy dachówek. Usuwanie ich, zwłaszcza bez sporządzenia wyczerpującej i łatwo dostępnej dokumentacji, musi prowadzić do nieodwracalnego zubożenia tych zabytków jako dokumentów historycznych.

Zachowanie śladów przekształceń jest istotne również z punktu widzenia ochrony szerzej pojętego dziedzictwa regionu. Pojęcie dziedzictwa jest nierozdzielnie związane z poczuciem tożsamości, opartym z kolei – jak pisze Paul Ricoeur – na ciągłości⁶¹. Przekazywane z pokolenia na pokolenie materialne obiekty dają poczucie ciągłości, nieprzerwanie uczestnicząc w definiowaniu kulturowej tożsamości, a ich przekształcenia są zapisem procesu jej kształtowania. Dla zachowania dziedzictwa konieczna jest zatem dbałość o wszystkie znaki jego trwania w czasie. Tylko nosząc na „ciele” ślady swoich dziejów, budowle, których początki sięgają epoki średniowiecza, pozostaną pełnym i prawdziwym świadectwem bogatej, złożonej i wielostronnej historii regionu i częścią jego dziedzictwa.

⁶⁰ TAMŻE, s. 87.

⁶¹ Paul RICOEUR, *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006, s. 127.

Franciszek Skibiński

Faculty of Fine Arts, NCU Toruń

**Transformations of medieval architecture
in Early Modern Royal Prussia
in the historical and conservation perspective**

This paper attempts to sketch the rarely discussed problem of the afterlife of Medieval architecture in Early-Modern Royal Prussia. Because of the building boom which took place in the Late-medieval period, relatively few new buildings were erected in Prussia in the two following centuries. Instead, city and church authorities, starosts (royal administrators), and the burghers usually adapted the already existing buildings to the changing requirements. First, this article presents evidence concerning the approach towards and valuation of the Medieval architecture in Early-Modern Prussia. Then, it presents several case-studies which illustrate the ways in which Medieval buildings were adapted to new purposes. In addition, it underlines the impact of the situation in Prussia, abundant in Medieval architecture, on the local building industry. Finally, the article highlights the importance of accentuating the significance of the traces of the Early-Modern transformations of Medieval buildings which constitute important historical evidence, and should either be preserved or, at the very least, meticulously documented.



II. 1. Abraham Boot, Panorama Sztumu, 1627/1628, APG



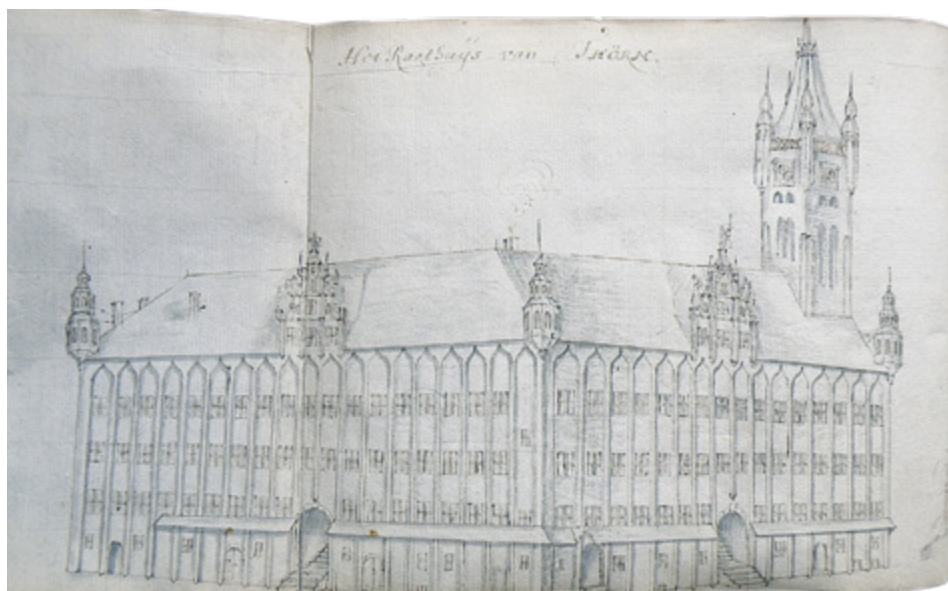
II. 2. Panorama Chełmna, przed 1684 r., ryc. wg: Christoph Hartknoch, *Alt- und Neues Preussen oder Preussischer Historien zwey Theile*, Frankfurt am Oder–Leipzig 1684, s. 372 Bayerische Staatsbibliothek. Źródło: http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb10804532_00440.html?zoom=0.7000000000000000 (dostęp: 17 VIII 2019)



II. 3. Bartel Ranisch, *Beschreibung Aller Kirchen-Gebäude der Stadt Dantzig*, Gdańsk 1695, strona tytułowa, PAN Biblioteka Gdańska. Źródło: <http://pbc.gda.pl/dlibra/docmetadata?id=7688&from=publication> (dostęp: 17 VIII 2019)



II. 4. Toruń, kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, fragment dekoracji malarskiej na ścianie południowej kaplicy św. Stanisława Kostki, ok. 1670 (?). Fot. I. Brzostowska



II. 5. Abraham Boot, Ratusz w Toruniu, 1627/1628, APG



II. 6. Abraham Boot, Zamek w Grudziądzu, 1627/1628, APG